

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2527,Obchody-Narodowego-Swieta-Niepodleglosci.html>

26.04.2024, 06:22

11.11.2010

Obchody Narodowego Święta Niepodległości

W czwartek, 11 listopada br., na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyły się główne uroczystości z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Po uroczystej odprawie wart połączonej z Apelem Pamięci, wieńce na płycie Grobu złożyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych i samorządowych, reprezentanci kombatanatów i korpusu dyplomatycznego.

W uroczystości udział wzięli m.in. Zwierzchnik Sił Zbrojnych Prezydent RP Bronisław Komorowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, marszałkowie Sejmu i Senatu - Grzegorz Schetyna i Bogdan Borusiewicz, premier Donald Tusk, szef BBN minister Stanisław Koziej, prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, przedstawiciele rządu oraz reprezentanci parlamentu, a także generalicja, duchowieństwo, weterani, grupy rekonstrukcji historycznych oraz harcerze.

- Mamy prawo być dumni z odzyskanej wolnej Ojczyzny - powiedział podczas głównych obchodów Święta Niepodległości Prezydent Bronisław Komorowski. Apelował jednocześnie by wielobarwność poglądów i wyobrażeń o państwie nie zamieniła się w piekło wojny polsko-polskiej.

"Kiedy się spieramy, spierajmy się mądrze" - wzywał Prezydent przemawiając podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

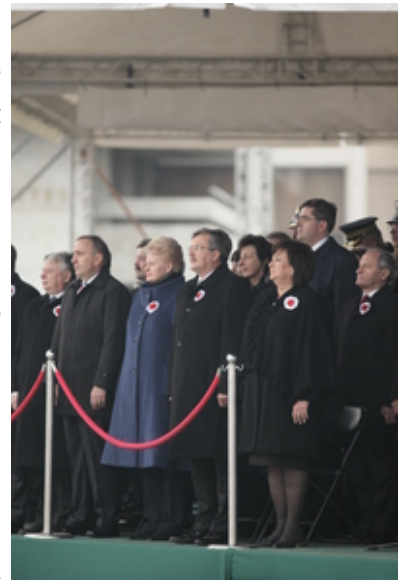
"Nie wrzucamy wielkiego sukcesu naszego pokolenia - pokolenia ludzi Solidarności - w ogień domowych kłótni i swarów" - apelował. "Nie pozwólmy, by Ojczyzna wolna, bezpieczna i coraz zamożniejsza, spowszedniała nam do tego stopnia, że przestaniemy umieć się cieszyć tym, o czym śniły poprzednie polskie pokolenia" - podkreślił B. Komorowski.

"Radujmy się Polską tą współczesną, tą naszą, tą wspólną. Klejnot niepodległości, który odzyskaliśmy ponownie 21 lat temu, na pewno wymaga jeszcze oszlifowania, ale za nic, za żadną cenę nie można nam go zagubić w swarach" - apelował. To jasne, że nie jesteśmy identyczni, że różnimy się - zaznaczył Prezydent. "Różnorodność jest normalnością, jest wartością, nieodłączną cechą demokracji. Ważne jest jednak, żeby wielobarwność poglądów i wyobrażeń o polskiej pomyślności, o polskich sprawach nie zamieniła się w piekło wojny polsko-polskiej, która niczego nie potrafi zbudować, a wiele potrafi zniszczyć."

Jego zdaniem, współpraca w służbie dla RP dwóch wielkich adwersarzy Józefa



Prezydent.pl



Prezydent.pl

Piłsudskiego i Romana Dmowskiego powinna być drogowskazem dla współczesnych polityków jak najlepiej służyć Polsce i Polakom.

Prezydent wskazywał, że w 1918 roku Polska "wyrosła przed nami już nie tylko jako piękna wizja poetów, nie tylko, jako wyśniony ideał, marzenie powstańców, zesłańców i emigrantów, ale jako prawdziwe rzeczywiste polskie państwo". Jak podkreślił kształtowanie tego państwa "to była nie tylko walka na frontach", ale "budowanie sprawnych instytucji, wprowadzanie nowoczesnego porządku administracyjnego, spajanie rozerwanej na części przez zaborców Polski w jedną całość". "I to się nam udało. To się udało II RP" - dodał.

W ocenie prezydenta, "było to możliwe m.in. dlatego, że w pierwszych latach II RP jej ojcowie założyciele potrafili ze sobą współpracować". "Odłożyli na bok osobiste urazy i antypatie, poskromili partyjne egoizmy, kierowali się narodowym interesem i polską racją stanu" - zauważył Komorowski.

"Podający sobie ręce w służbie dla Rzeczypospolitej dwaj wielcy adwersarze Józef Piłsudski i Roman Dmowski są najlepszym potwierdzeniem hasła, że tylko zgoda buduje, i że tylko ona winna być natchnieniem dla tych, dla których Polska jest najważniejsza" - powiedział prezydent. "Ten wielki zgodny wysiłek, trudnych lat budowy suwerennej II RP powinien być drogowskazem dla nas, jakim szlakiem dzisiaj podążać by najlepiej służyć Polsce i Polakom" - dodał.

Prezydent podkreślił, że mamy prawo być dumni z odzyskanej wolnej Ojczyzny. Jak wskazywał, "Rzeczypospolita nie musi drżeć o swoją suwerenność, z niepokojem spoglądać na swoje granice, tak jak jej poprzedniczka w okresie międzywojennym". "Naszymi sojusznikami są największe, najstabilniejsze demokracje świata. Ze wszystkim sąsiadami prowadzimy dialog, z wieloma spośród nich mamy nienaganne, przyjacielskie relacje" - mówił Prezydent.

Zachęcał, by spojrzeć jak wiele zmieniło się w ostatnich dwóch dekadach. "Nasza zachodnia granica, zza której przez setki lat nadciągały zagrożenia przestała dzielić, a zaczęła łączyć. Dzisiaj od Suwałk po Lizbonę możemy podróżować przez Europę nie wydobywając nawet z kieszeni paszportu. Przewodniczącym parlamentu, skupiającego deputowanych z całej unijnej Europy jest nasz rodak" - zaznaczył.

B. Komorowski podkreślił, że to odpowiedzialność Polaków decyduje o istnieniu i rozwoju Rzeczypospolitej; apelował, by przedmiotem polskich debat była przyszłość naszego kraju i społeczeństwa. "Utożsamiać się z własnym państwem wcale nie oznacza zawsze i wszędzie je chwalić. Czasem miłość własnej ojczyzny przyjmuje formę niezadowolenia, krytyki, domagania się zmian. Ale horyzontem każdej takiej krytyki musi pozostawać służba państwu, jako dobru wspólnemu" - powiedział B. Komorowski.

Jak podkreślił każdy z nas trzyma w ręku jeden z tysięcy wątków, z jakich utkane jest polskie życie narodowe. "I to od każdego z nas zależy, czy będą się one splatać w sposób mocny, logiczny i trwałe, czy też będą pękać i rozchodzić się w strony przeciwne. Bo nie prawa historii, lecz odpowiedzialność Polaków decyduje o istnieniu i o rozwoju Rzeczypospolitej" - zaznaczył Prezydent.

Komorowski zauważył, że jesteśmy u progu trzeciej dekady, wolnej i suwerennej Polski i powinniśmy znaleźć w sobie wystarczająco wiele determinacji, która pozwolił położyć solidne fundamenty pod trzecią Rzeczypospolitą.

"Tylko w ten sposób stawimy czoła wielkim wyzwaniom, jakie niesie współczesny, dynamicznie zmieniający się świat. Dlatego dyskutujemy, spierajmy się. Mądry spór jest solą demokracji, jest naturą dnia codziennego. Ale



Prezydent.pl

niech przedmiotem naszych polskich debat będzie przyszłość naszego kraju i społeczeństwa. Niech przedmiotem tych sporów będzie kwestia unowocześniania i konkurencyjności polskiej gospodarki, edukacji, (...) budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Niech tym sporem będzie uzdrowienie finansów publicznych, stworzenie wydajnego i skutecznego systemu ochrony zdrowia oraz skuteczne zabezpieczenie milionów obywateli na jesień ich życia" - apelował Prezydent. Podkreślił, że niepodległość nie jest jednorazowym wydarzeniem, a każdy Polak może ojczyźnie poświęcić, choćby swoją codzienną pracę. "Czasami to może być zwykła, codzienna praca, czasami może być to wyciągnięcie ręki do skłóconego brata, czasami pomoc innym, zaangażowanie się w jakieś wspólne działanie" - dodał. Komorowski przekonywał, że "niepodległość to nie jest jednorazowe wydarzenie, dekret czy stronica w podręczniku historii". "Niepodległość to wyraz naszej woli, odpowiedź na pytanie, jakimi chcemy być Polakami" - podkreślił Prezydent. "Niech każdy z nas w tym wielkim i wspólnie malowanym obrazie, jakim jest Rzeczypospolita, postawi swój, choćby drobny, ale jasny akcent. A wtedy ten obraz, za rok, gdy się tu znowu spotkamy, zajaśnieje jeszcze piękniejszym blaskiem - starej, pięknej Rzeczypospolitej" - mówił B. Komorowski. Wyraził też satysfakcję, że w uroczystościach bierze udział prezydent Litwy Dalia Grybauskaite. "Chciałem w ten sposób podkreślić to, że jest w dalszym ciągu utrzymywany dobry zwyczaj, że razem z naszymi braćmi Litwinami cieszymy się wolnością" - podkreślił prezydent. "Bo razem ją (wolność), czasami przeciw sobie, ale w tym samym czasie, w tych samych okolicznościach zyskiwaliśmy i traciliśmy" - dodał B. Komorowski. Oceniał, że ta wspólnota losu "oznacza również zdolność do umacniania polskiej i litewskiej wolności, bezpieczeństwa, a także stanowi zachętę do rozwiązywania wszystkich problemów Polaków i Litwinów". Grybauskaite mówiła, że Polska i Litwa "razem są silniejsze" . "Jestem przekonana, że nadal będziemy rozwijać naszą współpracę" - podkreśliła. "Bieżący rok jest dla naszych krajów rokiem wyjątkowym - wyjątkowych rocznic" - dodała, nawiązując do rocznicy przemian demokratycznych w Polsce i na Litwie.

"Polska 'Solidarność' wzruszyła fundamenty sowieckiego imperium i w znaczący sposób przyczyniła się odrodzenia niepodległości Litwy w 1990 roku" - podkreśliła. Jak zaznaczyła, Litwa odczuwała "przyjazne ramie" Polski na całej drodze integracji z NATO. "Po przystąpieniu naszych krajów do UE, współpraca stała się - jak nigdy dotąd - mocna" - oceniła Grybauskaite. "Wystarczyło zaledwie kilka lat, byśmy zauważyli, jak wiele możemy osiągnąć, okazując pomoc sobie i wspólnie pracując" - dodała.

Jak mówiła, Polska i Litwa zbudowały "trwałe podstawy do wzrostu dobrobytu obywateli". "Zademonstrowana przez Polskę stabilność gospodarcza w obliczu kryzysu stanowiła dobry znak dla całej Europy" - zaznaczyła litewska prezydent. "Jestem przekonana, że nadal będziemy rozwijać naszą współpracę. Razem jesteście silniejsi. Niechaj wspólna historia dodaje nam wystarczającego natchnienia. Wiwat Polacy!" - zakończyła Grybauskaite.

W ramach głównych obchodów Narodowego Święta Niepodległości przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta odprawa wart, połączona z Apelem Pamięci. Oddano salut armatni, na płycie Grobu złożono wiązanki i wieńce.

Uroczystość zakończyło odegranie utworu "Śpij kolego" i pieśni reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz defilada.

Przeczytaj: [Wystąpienie Prezydenta RP](#)

[Tweetnij](#)